

## [Polityczne gry kosztem mieszkańców? Przyszłość kładki nad Nettą pod znakiem zapytania](#)

Wysłane przez Kajetan Kłoczko, 26/03/2026 **Treść:**

**Inwestycja, na którą od lat czekają tysiące augustowian, stała się zakładnikiem partyjnych interesów. Czy budowa kładki łączącej brzegi Netty, która miała być symbolem rozwoju i integracji dzielnic Borki oraz Zarzecze, jest blokowana przez radnych Koalicji Obywatelskiej? Czy lokalne ambicje polityczne i chęć odebrania Burmistrzowi sukcesu są ważniejsze niż interes miasta?**

Budowa kładki nad Nettą to nie tylko projekt inżynierski – to spełnienie historycznego postulatów mieszkańców i kluczowy element strategii turystycznej oraz komunikacyjnej Augustowa. Przypomnijmy: miasto miało na ten cel obiecane 14 milionów euro i przeprowadziliśmy już wiele żmudnych uzgodnień. Projektanci dołożyli wszelkich starań, by bryła kładki wpisywała się w unikalny charakter miasta, wielokrotnie nanosząc poprawki – także te dyktowane przez służby konserwatorskie.

### **Nagły zwrot akcji po zmianie władzy**

Sytuacja zmieniła się diametralnie wraz z nowym układem sił na szczeblu wojewódzkim i krajowym. Dzisiejsze doniesienia z sesji Rady Miejskiej budzą ogromny niepokój. Radne Koalicji Obywatelskiej – Izabela Piasecka oraz Wiesława Drejer-Przekop – już teraz, przed oficjalnym ogłoszeniem jakichkolwiek decyzji konserwatora, zapowiadają, że inwestycja „nie uzyska uzgodnienia”. Skąd ta pewność, skoro procedury wciąż trwają?

Podczas sesji Rady Miejskiej przewodniczący Dariusz Ostapowicz nie krył oburzenia z powodu wizyt radnych KO u Adama Musiuka. To postać doskonale znana w lokalnej polityce – były zastępca prezydenta Białegostoku oraz niedawny kandydat Koalicji Obywatelskiej w wyborach do Sejmu, który obecnie piastuje urząd Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Wiele wskazuje na to, że los kładki został przypieczętowany w partyjnych gabinetach – przy kawie i politycznych uzgodnieniach, a nie na deskach kreślarskich niezależnych ekspertów. Jeśli te przypuszczenia się potwierdzą, będziemy mieli do czynienia z sytuacją, w której architektura musi ustąpić pola partyjnej lojalności.

### **Sabotaż rozwoju Augustowa?**

Wiceburmistrz **Filip Chodkiewicz** nie kryje oburzenia postawą radnych opozycji i działaniami, które uważa za celowe uderzenie w miasto.

*– To, co obserwujemy, to czysta patologia. Urząd konserwatora konsultuje koncepcje i poleca przenieść wieżę na drugi brzeg. Miasto zmienia plan zagospodarowania. Zmieniona jest koncepcja i zlecone projektowanie z wieżą na drugim brzegu. Kiedy projekt jest niemal gotowy, konserwator zmienia zdanie i stwierdza, że jednak wieża powinna być umiejscowiona tak, jak pierwotnie zakładano. Architekci wprost nie mogą uwierzyć w obrót spraw. Długo zastanawialiśmy się o co chodzi w tym przeciąganiu sprawy. Dziś po wypowiedziach radnych KO już chyba wszystko wiadomo – **komentuje Filip Chodkiewicz***

*– Ich celem nie jest dbałość o estetykę czy historię, ale prosta, brutalna gra: „zablokujemy kładkę, by burmistrz nie miał sukcesu”. Tyle tylko, że tu chodzi o przyszłość miasta. To uderzenie w jego serce i marnowanie lat ciężkiej pracy wielu ludzi. Koncept kładki powstał już w 1991 roku za czasów burmistrza Stankiewicza. To wstyd, by partyjna legitymacja była ważniejsza niż most, który ma*

---

łączyć ludzi.

## Niszczą to, co wspólnie wypracowaliśmy

Podobnego zdania jest **wiceburmistrz Sławomir Sieczkowski**, który wskazuje na marnotrawstwo potencjału i wielu lat ciężkiej pracy.

*- Przez lata pracowaliśmy nad tym, by projekt był idealny, zmienialiśmy go pod dyktando konserwatora, aż w końcu osiągnęliśmy kompromis. Dziś radni KO przywożą hiobowe wieści od pełniących urzędy kolegów ze swojego środowiska politycznego - od woli których to zależy - a winę za to próbują zrzucić ze swojego środowiska politycznego - na Burmistrza. Tłumaczą że kładki nie będzie, negując jej sens. Są obawy, że 14 mln euro zabezpieczonych na ten cel zostanie przesunięte na potrzeby innych samorządów np. Białegostoku. To smutne że radni Koalicji Obywatelskiej wybrani głosami mieszkańców Augustowa nie walczą o inwestycje w Augustowie. Ich jedyną partią powinien być Augustów - mówi Sławomir Sieczkowski.*

- Próba paraliżowania rozwoju Augustowa dla doraźnych gier politycznych jest działaniem na szkodę każdego mieszkańca. Nie pozwólmy, by interesy partyjne jednej grupy zmarnowały szansę na tę historyczną inwestycję - **dodaje**.

## Co dalej z kładką?

Mieszkańcy dzielnic Borki i Zarzecze mają prawo mieć pretensje do wojewódzkich polityków. Inwestycja, która miała być symbolem nowoczesności i wygody, staje się narzędziem w walce o wpływy. Czy Augustów ma stanąć w miejscu tylko dlatego, że grupa radnych przedkłada partyjną lojalność nad rozwój swojej małej ojczyzny?

Władze Miasta zapowiadają, że nie zrezygnują z walki o kładkę. O każdym kolejnym kroku i decyzjach będziemy informować opinię publiczną na bieżąco.

**Galeria:**

**Źródłowy URL:** <https://urząd.augustow.pl/aktualnosci/polityczne-gry-kosztem-mieszkancow-przyszlosc-kladki-nad-netta-pod-znakiem-zapytania>